GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Środa Krzyża podwyż.
Czwartek, Nikodema m.
Piątek, Kornela m Cypr.

Dziś wschód słońca o godz.	5. 7	zach.	17.56
Jutro „ „	„	5. 9	„	17.54
Dziś „ księżyca	„	20.17	„	7.33

Nr 106 | Wąbrzeźno, czwartek, 15 września 1927 r. | Rok VII

Nowym szlakiem ku odebraniu ziem polskich.

Czyje granice powinny być zrewidowane?

Od dłuższego już czasu Niemcy zapomocą wszelkich możliwych środków prowadzą olbrzymie kampanje w kierunku **poprawienia granic wschodnich Rzeszy.** Poprawienie to, a raczej **dążenie do nowego rabunku ziem polskich** trafiło widocznie do przekonania wszystkim bez wyjątku warstwom społeczeństwa niemieckiego, bez względu na ich przekonania polityczne.

Niepokojący to wielce objaw, że ci sami Niemcy, którzy dążąc do opanowania świata, wywołali **najstraszliwszą w dziejach wojnę,** po upływie siedmiu lat od wejścia w życie Traktatu Wersalskiego są już tak pewni siebie, że **głoszą „urbi et orbi" konieczność zmiany granic, ustalonych w tymże traktacie, co byłoby równoznaczne z przekreśleniem całego traktatu.**

Bezsilni wobec granic zachodnich z tem większą wściekłością rzucili się Niemcy do walki **o rozszerzenie swych granic wschodnich.** Rozzuchwaleni tem, że tak w Anglji, jak i we Francji znajdują się jednostki głoszące **konieczność stworzenia silnych Niemiec,** mogących rzekomo współdziałać przy ogólnym warsztacie ekonomicznym Europy. — **Niemcy rozpoczętą walkę prowadzić będą z coraz to większą siłą, a w pomoc im przyjdzie rosnąca wciąż potęga niemiecka.**

Ponieważ niebezpieczeństwo wrogich działań niemieckich ciągle nam zagrażać będzie, ponieważ jasnem się już stało, iż Niemcy postanowili za wszelką cenę nie dziś to jutro **sprawę rewizji granicy polsko-niemieckiej doprowadzić do skutku,** przeto w podobnym kierunku pójść powinna głównie nasza **polityka przeciwstawiająca i nasze usiłowania odporne.**

Przed dwoma tygodniami jedno z pism krakowskich w czołowym artykule rzuciło hasło: **„Nie defenzywa, lecz ofenzywa — oto najlepszy sposób utrzymania całości naszych granic."** Myśl ta nie jest zupełnie nowa. Już przed półtora rokiem pisał w prasie pomorskiej co następuje:

„Propaganda nasza zagraniczna winna przedewszystkiem całemu światu uprzytomnić, że **na zachodzie nie mamy ani jednego metra kwadratowego polskiej ziemi do stracenia,** że w błędzie są wszyscy ci, którzy zaślepieni nienawiścią do Polski głoszą na wsze strony, żeśmy „i tak otrzymali wiele — więcej niż mogliśmy się kiedykolwiek spodziewać". Ci wszyscy i świat cały powinien się dowiedzieć, że sprawa ma się raczej przeciwnie, że **przy podziale zysków, wynikłych z ostatniego kataklizmu dziejowego Polska została w sposób niesłychanie dotkliwy pokrzywdzona, że poza granicami Polski pozostały jeszcze olbrzymie obszary polskiej ziemi i blisko dwa miljony rodaków naszych,** których wbrew humanitarnym teorjom stosowanym dotąd jedynie do wszystkich innych krajów, — **oderwano od macierzy polskiej.**

W tym samym artykule zatytułowanym: **„O powiększenie granic Rzeczypospolitej",** powiedziano dalej: „Nie tracąc ani chwili czasu, dyplomacja nasza, a z nią cały naród polski **niechaj wielkim głosem upomni się o Warmję, Mazury, Powiśle, powiat Złotowski i Śląsk Opolski. Prawa nasze do tych rdzennie polskich ziem bynajmniej nie są przedawnione.** Jeżeli ziemie te przez plebiscyt nie przeszły do Polski, to dzięki jedynie temu, że odniosło tam zwycięstwo **niemieckie pogwałcenie zasad elementarnej sprawiedliwości.** Rząd polski takiego plebiscytu nie uznał **i nigdy go uznać nie jest w stanie** i energiczny protest rządu polskiego do Rady Ambasadorów dotychczas załatwiony nie został."

Tak więc mamy wszelkie podstawy prawne nie wspominając już o moralnych, historycznych, etnograficznych itd. — **do domagania się rewizji plebiscytu na Warmji i Mazurach jak i na Śląsku Opolskim.**

I jednym ze sposobów naszej kontrakcji powinna być **potężna na całą Europę idąca propaganda na rzecz t. zw. „terenów niewyzwolonych".** Niechaj zagranica dowie się, że **Traktat Wersalski nawet po oddaniu nam Pomorza potraktował nas po macoszemu, pozostawiając poza obrębem Rzeczypospolitej miljony Polaków.**

Domagając się zwrotu tych ziem, nie kieruje nami zaborczy imperjalizm, ale **czyniąc zadość, wzniosłym ideom sprawiedliwości międzynarodowej, zjednoczyć pragniemy wszystkich mówiących polskim językiem — pod skrzydłami Orła Białego.**

Olbrzymie przygotowanie Niemiec do wojny powietrznej.

W 20 państwach już posiadają bazy dla swego lotnictwa wojskowego.

Berlin 12 września.

„Die Menschheit" donosi o próbach samolotu do bombardowania Junkiers K. 30, przeprowadzonych na lotnisku w Tempelhofie.

Samolot ten skonstruowany jest w szwedzkich zakładach fabryki Junkersa i przeznaczony jest dla Turcji, posiadającej z zakładami Junkersa i Rohrabacha układ w sprawie niemiecko-tureckiej współpracy w dziedzinie lotnictwa wojskowego.

Próby te dały zadawalające wyniki. Ilość punktów oparcia dla lotnictwa niemieckiego powiększyła się ostatnio wydatnie.

Niemiecki przemysł lotniczy, jak i niemieckie towarzystwa lotnicze są właścicielami względnie udziałowcami linji lotniczych w następujących krajach: w Europie: Albanja, Austrja, Estonja, Finlandja, Węgry, Włochy, Łotwa, Rosja, Hiszpanja, Szwecja, Szwajcarja; w Azji: Turcja i Persja; w Ameryce: Argentyna, Boliwja, Kolumbja, Gwatemala, Meksyk; w Afryce: południowo-afrykańska unja.

Staranne studja warunków i widoków oraz technicznych możliwości doprowadziły zagranicę do wniosku, że niemiecka flota powietrzna będzie gotową militarnie w każdym razie już przed 1942 rokiem.

Wielka parada 25 tysięcy odwetowców.

W Poczdamie odbywał się trzydniowy zjazd związków wojennych Wehrwolf. Zjazd zakończył się paradą 25.000 członków związków wojennych. Reprezentowane były Stahlhelm, Schlageterbund, Bund Erhardt, Deutschbanner, organizacja hitlerowska oraz zakazana organizacja Wiking.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Po 2 dniowym pobycie w Warszawie p. Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj wieczorem do Spały skąd około 20 bm., przybędzie do Warszawy, 23 bm. P. Prezydent udaje się do Krakowa na Wawel, poczem odwiedzi Śląsk gdzie będzie obecny na odsłonięciu pomnika śp. Prezydenta Narutowicza i poświęceniu sztandaru 3 pułku Strzelców Podhalańskich.

*

Celem umożliwienia odbudowy zniszczonych powodzią powiatów Małopolski wschodniej minister skarbu polecił zastosować względem dotkniętych klęską powodzi daleko idące ulgi podatkowe tak co do odpisywania jako też odraczania wpłaty zaległych i bieżących należnych podatków.

*

W sobotę odbył się uroczysty ślub córki prezydenta Litwy Marji Smetony z adjutantem Prezydenta Widusisem. W uroczystości wzięli udział członkowie rządu, korpus dyplomatyczny. Widusis z żoną wyjechali do Paryża, gdzie wstąpuje do akademji wojskowej.

Przez ostatnie 2 miesiące rząd przygotował szereg rozporządzeń, dotychczących położenia mniejszości narodowych.

W sprawie szkolnictwa białoruskiego istnieje szereg projektów z których najobszerniejszy opracowała komisja oświatowa Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

*

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację byłego posła polskiego w Helsingforsie p. Tytusa Filipowicza, na stanowisko posła polskiego w Brukseli.

*

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się prawdopodobnie w sobotę. Na posiedzeniu tem ma być między innemi omawiany wniosek Ministra Skarbu w sprawie kredytów dodatkowych oraz projekt ubezpieczenia pracowników umysłowych na starość i na wypadek śmierci. Projekt ten obejmie pracowników instytucji prywatnych.

Wicekonsul włoski w Paryżu zamordowany

przez nieznanego osobnika. — Wicekonsul hr. Nargini zmarł. — Morderca odmawia odpowiedzi. — Ubolewanie rządu francuskiego.

Paryż, 12. 9. Dziś rano wicekonsul włoski hr. Nargini został zamordowany w gmachu konsulatu wśród następujących okoliczności:

O godz. 9,30 przybył do Konsulatu pewien interesent, żądający widzenia się z wicekonsulem. Wprowadzony po pewnym czasie do jego gabinetu nieznajomy strzelił odrazu dwukrotnie do wicekonsula, raniąc go ciężko. Sprawca zamachu usiłował zbiedz lecz został schwytany. Na zapytanie o motywy czynu odmówił udzielania odpowiedzi. Zabójca ma być emigrantem włoskim. Wicekonsul Nargini po kilku godzinach zmarł.

Paryż. Zabójca wicekonsula włoskiego Narginiego zaprowadzony do komisarjatu policyjnego dostał ataku nerwowego. Przewieziono go do szpitala. Dyżurujący lekarz odmówił jednak przyjęcia go na kurację i zastosował tylko zastrzyk morfiny. Po powrocie do komisarjatu atak nerwowy ponowił się. Zabójca odmawia w dalszym ciągu odpowiedzi na wszelkie zapytania.

Paryż, 12. 9. Dowiedziawszy się o zamordowaniu wicekonsula włoskiego Poincare nieobecny w Paryżu, polecił szefowi swego gabinetu wyrazić ambasadorowi włoskiemu ubolewanie.

Uzbrojony obywatel ziemski wywołał panikę w całym hotelu.

Od trzech dni w hotelu „Victoria" w Warszawie przy ul. Jasnej Nr. 26, pokój Nr. 21 na I piętrze zajmował obywatel ziemski — Józef Kolski. Kolski miał jakieś zmartwienia i podobno przejścia rodzinne — przyjechał więc do Warszawy by „zalać robaka" i w gwarze stolicy zapomnieć o kłopotach.

Obywatel przez trzy dni „robaka zalewał" dokładnie. Około godziny 3 po poł. do pokoju Kolskiego zapukała numerowa. Numerowa usłyszała zgoła nieoczekiwaną i wcale oryginalną odpowiedź, mianowicie dwa strzały rewolwerowe... W hotelu nastąpiła konsternacja.

Po pewnym czasie ktoś ze służby zdobył się na odwagę i znów zapukał do drzwi. Gość odpowiedział: „Kto tam? Będę strzelał!..."

Służba doszła do wniosku, że gość niewątpliwie zwarjował... A może sobie życie odebrał? — wtrącił ktoś. Zaniepokojono się nie na żarty. Dano znać do I komisarjatu, ten znów zaalarmował naczelnika urzędu śledczego Duchenka, który niebawem przybył na miejsce.

Policja przypuszczając, że uzbrojony osobnik może się rzucać na ludzi, i że trzeba będzie stoczyć z nim walkę — wezwała pomocy straży ogniowej. II oddział straży przysłał motopompę.

Ułożono cały plan strategiczny działania. Przed drzwiami do pokoju ustawili się strażacy z gotowemi sikawkami, które — w razie, gdyby Kolski począł strzelać — miały go obezwładnić silnemi strumieniami wody. Po dokonaniu tych wstępnych przygotowań otworzono drzwi zapasowym kluczem i do pokoju wkroczyło dwóch policjantów.

Zastano Kolskiego.. śpiącego najspokojniej na łożu. Kolski trzymał jednak w ręku rewolwer. Odebrano mu go z łatwością. Okazało się, że obywatel był rzeczywiście uzbrojony zasobnie. Miał jeszcze jeden rewolwer i dubeltówkę. (Należy dodać, że na broń tę posiadał pozwolenie).

Mimo pozwolenia broń mu narazie odebrano i opiecztowano pozostawioną pod opieką zarządu hotelu.

Podobno p. Kolski, ujrzawszy przed drzwiami policję, strażaków i zmobilizowaną służbę hotelową, nieco się zawstydził...

Nungesser i Colli odnalezieni?

Wiedeń, 12 września. Z Halfaix donoszą, że francuski konsul generalny w Montreal otrzymał od francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wiadomość, iż u ujścia Girondy znaleziono butelkę z listem Nungessera i Coliego, w którym donoszą, że wylądowali na wyspie Sabley.

Matka Nungessera rozpoznała pismo swego syna.

Władze kanadyjskie zostały uproszone, by wszczęły poszukiwania na wyspie Sabley, położonej o 120 klm. na wschód od Halifaxu. Koła fachowe uważają jednak wiadomość tę za mało prawdopodobną, albowiem butelka rzucona w oznaczonem miejscu do morza według obliczeń, nie mogła tak szybko przybyć do wybrzeża francuskiego.

Manewry niemieckie nad Wartą.

Berlin. „Deutsche Tageszeitung" donosi, że manewrach 3-ciej dywizji, odbywających się w powiatach międzyrzeckich i szwerinskiem nad Wartą, biorą udział 2 pp. oraz 4 p. kawalerji z Brandeburgji, Pomorza oraz Śląska. Ćwiczeniami kierował przez 2 dni dowódca sił zbrojnych Niemiec gen. Heye.

Sprawa Jen. Zagórskiego.

Wiceprezes R. M. p. Bartel przyjął wczoraj dnia 12-go bm., płk. Piątkowskiego, który mu przedstawił dotychczasowy przebieg śledztwa, wdrożonego w sprawie zaginięcia jen. Zagórskiego.

Mjr. Mazurkiewicz, prowadzący śledztwo w sprawie jen. Wł. Zagórskiego, odbył wczoraj narady z jen. Dańcem szefem Departamentu Sprawiedliwości w M. S. Wojsk. i jen. Krzemieńskim Przewodniczącym Najwyższego Sądu Wojskowego.

Podobno w ciągu bieżącego tygodnia ma być wreszcie ogłoszone urzędowo doniesienie o stanie śledztwa w sprawie jen. Zagórskiego.

Sprawa podwyżki cen węgla.

Katowice, 12, 9. Sprawa podwyżki cen węgla tak dla dostaw państwowych (koleje, wojsko i inne zakłady państwowe), jak i na rynek wewnętrzny jest w dalszym ciągu aktualny. Górnośląski przemysł węglowy domaga się generalnej podwyżki o 15 proc. jak słychać rząd przy powzięciu decyzji kierować się będzie rezultatami dotychczasowych prac komisji ankietowej.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Kurs sztuki kościelnej diecezji chełmińskiej rozpocznie się dnia 20 września br. o godz. 10 przed południem w Pelplinie. Na kurs ten zgłosiło się 40 kapłanów z diecezji.

— Prezenty na probostwo otrzymali: ks. prob. Gracjan Chyliński z Bzowa na probostwo w Barłożnie, ks administrator Czarnecki z Pruszcza na probostwo w Strzepcu, ks. prob. Filarski z Dzierżążna na Lignowy, ks. prob. Gostomski z Rajków na Fordon, ks. kuratus Kalitowski z Oder na Białuty, ks. prefekt Bronisław Kownacki na Golub, ks. profesor Stanisław Lipiński z Bydgoszczy na Bzowo, ks. prob. Paszota z Czarnowa na Przodkowo, ks. kuratus Przybyszewski z Wielowicza na W. Walichnowy, ks. kuratus Putynkowski z Kocborowa na Wabcz, ks. prob. Rzewuski z Golubia na Miłobądź, ks. prob. Sochaczewski z Białut na Lichnowy, ks. kuratus Sobiecki z Królówlasu na Czarnowo, ks. admin. Wieczorek z Gniewu na Rajkowy, ks. kuratus Zapałowski z Karsina na Dzierżążno, ks. prob. Piotr Zakryś z Strzepcza na Zblewo, ks. administrator Żelazny z Koronowa na Prusz, ks. prefekt Żelewski z Chełmna na Koronowo.

Instytucja na wymienione probostwa odbędzie się w poniedziałek. 19 bm,

Komitet Konserwacji Zamku w Golubiu.

W dalszym ciągu złożyli:

Z przeniesienia 12 299,06

1. p. Karczewski, Wielkołąka z plenipotencji p. Felicji Gajewskiej 200 zł., 2. p. Karczewska, Wielkołąka 20 zł., 3. p. Waligórski, Za-Zieleń 150 zł. 4. p. Górski, Zieleń 30 zł., 5. p. Bogalecki, Zieleń 50 zł.

Razem 12. 749,06 zł.

Przewodniczący Komitetu Konserwacji Zamku w Golubiu
Dr. E. Prądzyński
Starosta.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 14 września 1927 r

— Zgon. Dnia 12 bm. rozstał się z tym światem śp. Jan Prusakowski, starszy konduktor pocztowy. Zmarły cieszył się wśród współpracowników i przełożonych dobrą opinją i poważaniem.

Rodzinie wyrażamy na tej drodze najserdeczniejsze współczucie.

— Kino teatr „Dwór Wąbrzeski". Tylko w sobotę dn. 17 bm. wyświetlany będzie największy film obecnej doli pt. „Cyganerja" (La Boheme) z gwiazdami filmowemi Liljaną Gish oraz John Gilbertem. Rzadka to sposobność zobaczenia w prowincjonalnym mieście tak wartościowego filmu, dlatego też sądzimy, że z okazji tej skorzystają sympatycy kina — temwięcej, że wyświetlany będzie tylko 1 dzień z powodu, iż w niedzielę oddana jest sala na wieczorek dla Stow. Młodz. Męskiej. Jak nas p. Jan Kaczyński informuje — chętnie udzieli sali dla stowarzyszeń nawet w niedzielę, o ile na czas tj. przed zamówieniem filmu o tem powiadomiony zostanie.

— Jarmark. Na ostatnim jarmarku w dniu 9 września spędzono 319 prosiąt, 44 warchlaków 58 świń tłustych i 1 cielaka. Jarmark odbył się w małym zakresie z powodu odbywających się zasiewów.

Ostrzeżenie. Zwracamy uwagę, że w okolicznych powiatach jeżdżą żydzi z Małopolski i sprzedają mydło. Aby nie poznać, że to żydowski towar, stemplowane jest krzyżem i ręką. Dotychczasowa praktyka żydków małopolskich nauczyła już bardzo dużo gospodyń na Pomorzu, że towar przez nich sprzedawany jest bardzo lichy, choć cokolwiek tańszy niż w naszych sklepach Radzimy gospodyniom naszym nie wdawać się w żadne rozmowy z owymi żydkami władzom naszym zaś, które pozwolenie na handel podobny wydają, nie możemy się dosyć wydziwiać. Do sprawy domokrążców żydowskich jeszcze raz powrócimy.

— Kradzież gazet jest karygodna. Kto ukradnie gazetę, którą posłaniec włożył do skrzynki listowej lub przed drzwi abonenta, będzie karany. Pewna kobieta, która sąsiadowi swemu skradła 3 razy gazetę z przededrzwi, skazana została na 3 miesiące więzienia.

— Urzędniczki pocztowe mężatki nie będą redukowane. W okresie rozpoczynającej

Miłość i Duma

18)

Nowela **Pawła Morgana**.

(Przekład z angielskiego)

— Pół roku wkrótce minie od śmierci twego ojca — rzekł poważnie — nie możesz się więc tłumaczyć żałobą. Nigdybym tego nie żądał od ciebie, gdyby zebranie było liczne, ale wiesz dobrze, że kilka tylko jest obcych osób, a między niemi Jan Hastings z siotrą, przyszły nasz brat, który i twoim będzie kuzynem.

Wiadomość o nowym krewnym wcale nie była przyjemną dla Alicji.

— Proszę, nie żądaj pan tego — odpowiedziała — mnie tu daleko lepiej.

— Chodź, Alicjo, uczyń to dla mnie — prosił Leonard, a słodki jego głos niebezpieczny posiadał urok.

Pragnęła uledz mu, ale duma zwyciężyła.

— Może to zbyt wielka zarozumiałość z mojej strony spodziewać się, że przez wzgląd na mnie pokonałabyś swój upór mówił z uśmiechem — uczyń więc to dla mojej matki, która cierpi na twojem osamotnieniu, uczyń dla Adeli, przykro dotkniętej twoją nieobecnością.

— Nie wiem, co wam wszystkim może na tem zależeć — porywczo odpowiedziała Alicja — jestem w żałobie i nie pragnę towarzystwa.

— Nie, to nie jest prawdziwa przyczyna poważnie rzekł Leonard — nie chcesz pani zejść, ponieważ uważasz nas i naszych gości za istoty wiele niższe od siebie; twoja duma cierpiałaby na bliższem z nami zetknięciu. Żyłaś istotnie w wyższej sferze i przywykłaś brzydzić się ludźmi pracy, rzemieślnikami, jak ich w myśli nazywasz; chciej jednak pamiętać, że ci rzemieślnicy są węzłami rodzinnemi z tobą połączeni i pomimo wszystkich twoich wad kochają cię szczerze.

Gniewała się, że ją tak odgadnięto, ale zarazem wymówki Leonarda, dowodzące, jak baczną zwracał na nią uwagę, nieokreśloną sprawiły jej przyjemność.

— Jak pan możesz mówić takie rzeczy! zawołała porywczo — więc przypuszczasz, że nie umiem nawet być wdzięczną pańskim rodzicom za ich dobroć i serdeczną gościnę? Jesteś pan niesprawiedliwy, panie Carrington.

— Jeżeli się pomyliłem, bardzo cię przepraszam, Alicjo — rzekł Leonard z uśmiechem — ale dlaczego nie mówisz mi po imieniu? — zapytał, patrząc jej w oczy — czy ci tak trudno porzucić „ceremonjalny tytuł „pana" i mówić mi poprostu „Leonardzie?"

— Nie jesteś pan moim krewnym — odparła zadąsana Alicja.

— Prawda, dotąd mi to na myśl nie przyszło. Macochę moją uważałem zawsze za rodzoną matkę i dlatego krewnych jej za własnych miałem kuzynów. Dziękuję pani, żeś mi to przypomniała; dobranoc.

— Dałem jej niezłą nauczkę, mamo — mówił potem do pani Carrington — bądź pewna, że na przyszły raz nie będzie od naszych gości uciekała.

Alicja cały wieczór spędziła w swoim pokoju, niezadowolona z siebie, rozgniewana na Leonarda, który tak trafnie umiał ją odgadnąć. A jednak ile razy doszedł ją dźwięk jego głosu lub wesoły wybuch śmiechu, dziwny ból przeniкał jej serce.

VIII.

— Jak myślisz, Leo, czy Alicja pójdzie z nami, czy nie? niespokojnie pytała Adela.

— Nie wiem, moja droga; raz mi odmówiła drugi więc raz jej prosić nie będę.

Szło niby o rzecz błahą, ale dla kilku osób z tego grona sprawa ta była ważniejszą niż się zdawało. Leonard od czasu do czasu wydawał w swojem mieszkaniu podwieczorek dla sióstr i kilku znajomych panien; zapraszał także i swoich przyjaciół, a zabawa była urozmaicona rożnemi doświadczeniami fizycznemi pod kierunkiem gospodarza.

Spodziewając się przybycia Alicji, młodzieniec więsze niż zwykle poczynił przygotowania, ale na uprzejme jego zaproszenie panna stanowczą odpowiedziała odmową, chociaż gorąco pragnęła uczestniczyć w tej rozrywce.

Na jej postanowienie wpłynął nieco list hrabiny Raven, która zapowiadała siostrzenicy, że na wiosnę weźmie ją do swego domu i znów wprowadzi w arystokratyczne koła stolicy.

Naprożno kuzynki prosiły ją, żeby z niemi poszła, odmawiała uparcie, czekając aż Leonard zacznie ją namawiać; jedno jego słówko byłoby przełamało upór rozpieszczonego dziecka, ale tego słówka on właśnie nie wymówił.

Kiedy dziewczęta przyszły się z nią pożegnać, omal, że się nie rozpłakała z gniewu żalu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się redukcji urzędników państwowych, zaczęto stosować zasadę, że zwolnieniu podlegały w pierwszym rzędzie urzędniczki zamężne. Rozporządzenie to wprowadzało pewnego rodzaju celibat dla urzędniczek, które, o ile korzystnie za mąż nie wychodziły, rezygnowały z małżeństwa z obawy utraty posady.

Od dłuższego czasu czyni starania o niestosowanie zasady redukcji do urzędniczek zamężnych Związek Pracowników Pocztowych. Ostatnio wydał, idąc po linji tych starań, minister poczt i telegrafów zarządzenie, w którem postanawia, że urzędniczki pocztowe, zawierające związki małżeńskie, będą traktowane nadal na równi z urzędnikami męskiemi, wobec czego nie grozi im z powodu małżeństwa utrata posady.

— **Protesty wekslowe załatwiać będzie odtad poczta.** Od dnia 1 bm. poczta załatwia protesty wekslowe. Rolę rejenta pełni listonosz, który zgłasza się do wystawcy z propozycją zapłacenia weksla, a w razie odmowy lub niebytności dłużnika, przykleja do drzwi zawiadomienie o sporządzeniu protestu. Inowacja ta nie jest polepszeniem, lecz pogorszeniem obecnego stanu rzeczy. Poczta bowiem pobiera za sporządzenie protestu wekslowego tyle samo, co rejenci i nie uwzględnia trzech dni ulgowych, w ciągu których weksel mógł być wykupiony u rejenta bez protestu.

— **Meteorolodzy przepowiadają chłodną jesień i wczesną zimę.** Dotychczas lato tegoroczne dopisywało wcale niezgorzej. Deszcze i burze były przejściowe, a prawie przez cały lipiec i połowę sierpnia panowała pogoda prawdziwie letnia

Meteorologowie przepowiadają, że lato skończy się wcześnie w tym roku, a jesień będzie chłodna i zima wczesna.

Europa środkowa przeżyła obecnie okres upałów. Ostatnie tygodnie pozostawały pod znakiem temperatury bardzo wysokiej. Na kontynentach warstwy powietrzne są tedy niewątpliwie silnie przegrzane. Na północy natomiast daje się odczuć wyraźne oziębienie temperatury i to nawet do 5 stopni Cel. Musi tedy nastąpić wyrównanie i nawet ono już jest w toku.

— **Łopatki.** (Bezczelne postępowanie Niemców w chwili nieszczęścia.) Przed kilkoma dniami zaszedł w wiosce naszej każdego Polaka do głębi oburzający wypadek, który podajemy pod pręgierz opinji publ. Paliło się bowiem pewne gospodarstwo w Myśliwcu i sołtys tutejszy pan Frącz zgodnie z istniejącemi w takich wypadkach przepisami zażądał od Niemca Schmidta koni, by z tut. strażą pospieszyć do ugaszenia pożaru. Schmidt, który jest Reichsdeutscher i posiada państwową osadę wzbraniał się jednak oddania koni sołtysowi, a na jego nalegania przyjął nawet postawę grożącą mówiąc, że o ile nie chce w tej chwili pluć zębami, to ma się natychmiast oddalić i dla palących się osad polskich on koni nie oddaje do akcji ratunkowej. Pan sołtys nie chcąc wywołać przykrych wypadków był zniewolony zrezygnować z koni Niemca i szukać sobie daleko po polach innych koni, by nieszczęśliwym pospieszyć z pomocą. Trudy te opóźniły jednak znacznie akcję ratunkową, co przyczyniło się do większej szkody pogorzelca.

Postępowanie to zasługuje na jak największe potępienie, tembardziej, że Niemiec Schmidt korzystający w państwie polskiem z wszelkich praw i dogodności, jest tut. gminie znany jako niebezpieczny polakożerca i hakatysta. Apelujemy do kompetentnych w tej sprawie władz, aby się bliżej zapoznały z niebezpiecznym ptaszkiem i za jego karygodne odgrażanie się pełniącemu swe obowiązki sołtysowi i odmówienie pogorzelcowi pomocy pociągnęły butnego Niemca do surowej odpowiedzialności.

– **Jabłonowo - Pomorskie.** (Poświęceenie sztandaru Podoficerów Rez.) Zw. Podoficerów Rezerwy koło Jabłonowo Pom. urządza w niedzielę, dnia 18 września br. uroczyste poświęcenie sztandaru. Program uroczystości nast.: o godz. 6-tej pobudka; o godz. 6 15—9.30 przyjmowanie zaproszonych towarzystwi i gości na dworcu, następnie śniadanie w hotelu Dworcowym; o godz. 6.45 zbiórka wszystkich zaproszonych towarzystw i delegacji przy Hotelu Dworcowym. Zdanie raportu. O godz. 10: wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Powrót z kościoła na rynek, gdzie odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru i przysięga, przemówienia: władz, chrzestnych, delegacyj i wbijanie gwoździ pamiątkowych, następnie defilada i wymarsz do hotelu pana Marchewicza gdzie nastąpi wpisanie chrzestnych i komitetu honorowego do protokółu uroczystego poświęcenia sztandaru. O godz. 14, wspólny obiad. O godz. 15.30 koncert, który wykona orkiestra wojskowa. Podczas koncertu rozmaite gry i różne niespodzianki. O godz. 20-tej zabawa taneczna w salach p. Marchewicza i Hotelu Dworcowego.

Ruch Towarzystw.

— **WĄBRZEŹNO. Baczność członkowie Kat. Młodzieży Męskiej.** W piątek o godz. 8-mej wieczorem odbędą **się ćwiczenia przysposobienia wojskowego** w starej salce przy kościele·

O punktualne przybycie wszystkich członków prosi

Z a r z ą d.

— **Tow. Ludowe w Wąbrzeźnie.** Zebranie miesięczne Tow Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. po nieszporach na salce parafjalnej.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Z a r z ą d.

— **Wąbrzeźno.** B a c z n o ś ć! Zebranie konstytucyjne Bratniej Czeladzi Rzemieślniczej odbędzie się w starej salce w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 1,30 po południu.

Na porządku obrad: przyjęcie nowej ustawy i wybór Zarządu.

Z powodu ważności zebrania tego, prosimy, aby przybyli wszyscy członkowie bez wyjątku i punktualnie

Cześć rzemiosłu! Z a r z ą d.

— **WĄBRZEŹNO. Baczność członkowie Stow. Kat. Młodzieży Męskiej!** W niedzielę, dnia 25 września br odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zebranie** w starej salce koło kościoła o godz. 1,30 po południu. Na porządku obrad uzupełnienie zarządu, przez ustępujących członków, z powodu odejścia do służby wojskowej. Prawo głosu i wyboru mają tylko ci członkowie, którzy uiszczą do 14 bm. swe składki miesięczne.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Goście są mile widziani.

Z a r z ą d.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 12. 9. 1927.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto nowe	38,00—39,00
Przenica nowa	47,50—48,50
Jęczmień brow.	39,00—41,00
Jęczmień zw.	33,00—35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	58,00—59,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	59·50—61 50
Mąka pszenna 65% z work.	74.00—76,00
Owies. n.	32,00—33,50
Otręby żytnie	24,00—25.00
Otręby pszenne	24,00—25,00
Rzepak	55,00—60,00

Targowica poznańska

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen.

z dnia 13 września 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Stadniki	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	156--156
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	124—130
Jałówki i krowy	
a pełnomięś., wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej, ...	—
b. pełnomięś. wytucz, krowy, najw. wart. rzeźna. do lat 7	170—176
c· starsze wytucz. krowy, mn. dobre mł. krowy i jałówki	140—146
d,miernie odżyw. jałówki i krowy	12—0126
e. licho odżywiane krowy i jałówki	90—100
Cielęta	
b) najprzednieisze cielęta tuczne	230 - 240
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	200—216
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	180—190
e) liche ssaki	000 000
Świnie	
a. tuczone ponad 150 kg żywej wagi . . .	—
b pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	266—270
c pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	256 262
d pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	230—240
e mięsiste świnie ponad 80 kg, ...	210—224
f maciory i późne kastry	180—220

Bank Polski płacił dn. 13 września za:

dolary amerykanskie	8,88
ffunty szterlingów	43,30
ranki szwajcarskie	171,75
ranki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,48
guldeny gdańskie	172,23

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ul. Mickiewicza.
Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpo wiada.

Z wycieczki Polskiego Tow. Krajoznawczego oddział Toruń.

VIII.

Następnego dnia, po spożyciu posiłku, zaczęliśmy zwiedzać świątynie krakowskie. Rozpocząwszy ze zwiedzaniem kościoła OO. Bernardynów, przeszliśmy po kolei kościoły: Bożego Ciała, Św. Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych, OO. Dominikanów, OO. Franciszkanów i Skałki skończyliśmy naszą dzienną wędrówkę, poznaniem ogrodu botanicznego.

Ledwo jednak słońce zdążyło rozedrzeć mrok nocy i wzejść zagrała trąbka kierownika wycieczki. Chcąc niechcąc trzeba było wstać. Sniadanie było o godz. 7.30 poczem wyruszyliśmy na dalsze zwiedzanie miasta. Zwiedzeniem rynku oraz Sukiennic rozpoczęliśmy naszą wędrówkę. Więcej czasu zajęło nam zwiedzenie słynnej nietylko w Polsce lecz także zagranicą świątyni Marjackiej. Zwiedzenie kościoła św. Barbary, bogatego Muzeum Narodowego, Galerji Narodowej Sztuk Pięknych wypełniły nam resztę dnia

W sobotę o godz. 9-tej wyjechaliśmy do Ojcowa. Obserwowanie cudownych okolic skróciło godzinną jazdę. Około godz. 10-tej stanęliśmy na miejscu.

Brzegi Wisły, tej królowej rzek polskich, tworzą piekne okolice na obszarze kraju. Nad niemi wznoszą się najważniejsze miasta polskie, zaś tartaki i fabryki rozliczne znamionują, że tu tkwi życie przemysłowe Na brzegach Wisły odgrywały się niejedne wypadki dziejowe, mające znaczenie niepoślednie w historji Polski.

Malownicze okolice tworzą również brzegi Dunajca i Prądnika, rzek wpadających w Małopolsce do Wisły. Szczególnie rzeka Prądnik płynąc 15 km. od Krakowa, tworzy dolinę odnośnie zwaną polską Szwajcarją. Doli ta z początku wąska, później zaczyna się rozszerzać, głębiej zapuszczać aż niespodzianie odkrywa się wielka, rzadka właśnie jakby w ziemi ukryta na całą milę, coraz przyjemniejsza i krasna. Gdziekolwiek wzrok się zwróci, wszędzie widzi się przecudny krajobraz; tu wznoszące się okazy dziwacznego kształtu naśladują swoją wyniosłością niby wieże, indziej pionowy z litej opoki mur zdaje się być facjatą olbrzymiego pałacu; tu zwalone w nieładzie na pochyłości głazy, tworzą niby ruiny amfiteatru; inne znowu przyjęły na siebie postać bram i wieżyc zamczyska. Zawieszone na nich drzewa i krzewy, udzielają im cudnej szmaragdowej krasy, kołysząc się nad przepaściami skał; gdy zaś widokiem ich oko utrudzisz, znajdziesz najprzyjemniejszy odpoczynek i wytchnienie na ślicznym kobiercu doliny Prądnika, płynącego kamienistym łożyskiem, ożywiającego swym szeptem ten cichy a uroczy zakątek ziemi; czyste zaś balsamiczną wonią przejęte powietrze orzeźwia zwiedzającego, by się mógł rozkoszować obrazem otaczających skał, odbitym w zwierciadle przezroczystych wód Prądnika. Największą osobliwością Doliny Prądnika jest wieś Ojców w którym ciągnie się grota zwana królewską ku pamięci iż była schroniskiem króla polskiego Władysława Łokietka. Grota ta leży na gruntach sąsiedniej wsi Czajowic; druga nazywa się ciemną. Obie jaskinie olbrzymich rozmiarów w twardem łomie skały wydrążone, zdumiewają widza swym urokiem i majestatem, tudzież swą ciszą, którą przerywa szelest ściekających kropel wody, przesyconej cząstkami wapienia, tworzącego szpleńce (stalaktyty), któremi sklepienie i dno tych jaskiń są wysłane.

Komu obce kraje znane,
Wstydem lica swe zarumień,
Jeśliś widział Tybr, Sekwanę
A Prądnika minął strumień,
Po co szukać obcych krajów,
Alp odwiedzać grzbiet wysoki?
Wśród Ojcowa, skał i gajów
Równie szczytne masz widoki.

* * *

Jaskinie Ojcowa, których jest 60 były według podania schroniskiem człowieka przedhistorycznego.

Dawnemi czasy była tu warownia, należąca do wojewody krakowskiego i hetmana Skarbimira, głośnego za czasów Bolesława Krzywoustego.

Skarbimir, wierny uczestnik świetnych zwycięstw Bolesława, podniósł sztandar buntu pod bokiem samego księcia, który prowadził po śmierci brata Zbigniewa życie pokutnicze, a wśród aktów pokory rozdawał hojnie jałmużny i opatrywał kościoły licznemi fundacjami. Nieprzyjacielskie zamachy Skarbimira obudziły w Bolesławie Krzywoustym dawniejszą dzielność. Z właściwą sobie szybkością uśmierzył on bunt wojewody i skazał go na oślepienie.

W zwaliskach zamku i skałach chronił się w r. 1270 i 1290 przed Czechami król polski Władysław Łokietek. Na tę pamiątkę syn jego Kazimierz Wielki zbudował na skale nowy zamek zwany Ojcem, póżniej Ojcowem przezwany.

Zamek ten i wieś kilkakrotnie zmieniały swych właścicieli aż nareszcie przeszły w posiadanie hr. Aleksandra Pruździeckiego, który w swojej troskliwości o zachowanie pamiątek narodowych znacznym nakładem zamek wyreperował i uporządkował miejscowość. Atoli nieszczęśliwe wypadki w roku 1813 zniszczyły wszystko i zamek zamieniły w zwaliska, z których znowu zaczyna się dźwigać.

Dolina Prądnika odznacza się bogactwem pod względem roślinności i zoologicznym. W pobliżu okolicy Prądnika niemniej malownicze są: dolina Sąspowska i Bętkowska oraz Chełmonia Góra, 480 metrów wysoka.

Dziś Ojców jest własnością hr. Krasińskiej. Ma dobrze urządzone hotele, ładne wile, zakład wodoleczniczy i jest licznie odwiedzany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dnia 12 bm. zmarł opatrzony Sakramentami św. po długich cierpieniach śp.

Jan Prusakowski

starszy konduktor pocztowy

przeżywszy lat 55

Zmarły był wzorowym i sumiennym pracownikiem.

Cześć Jego pamięci!

Dyrektor i urzędnicy
Urzędu Pocztowego

We wtorek, dnia 13 września 1927 o godz. 1 w południe zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, babka, prababka, siostra i teściowa

ś. p.

z Pokorowskich

Juljanna Zaporowiczowa

w 84 roku życia

o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina

Wąbrzeźno, dnia 13 września 1927.

Eksportacja do kościoła parafjalnego odbędzie się w sobotę o godz. 8 rano z domu żałoby ul. Wolności 17.

Maszynę
do pisania
(używaną)
kupię za gotówkę. Oferty z podaniem systemu oraz ceny „PAR" Toruń Szeroka 46 pod nr. 1994.

GOSPODYNI
posiadająca dobre świadectwa w średnim wieku poszukuje posady najchętniej na majątek lub też probostwo.
FR. BRZOSKA
Kurlaga przy Cielętach
pow. Brodnica-Pomorze

Gospodarstwo
16 morgowe w tem łąki z torfem i własne drzewo z żywym i martwym inwentarzem sprzedam natychmiast
Teofil Jezierski
BRUDZAWY
pow. Brodnica Pomorze

Dnia 12. bm. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami

Marjanna Tynecka

członkini Tow. Ludow. w Wąbrzeźnie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. IX br. o godz. 9,30 przed południem.

Wszystkich członków Towarzystwa uprasza się o gremjalne wzięcie udziału w pogrzebie

Zarząd Tow. Ludowego
w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno, d. 14. IX. 1927 r.

Czeladnika
stolarskiego
i ucznia
poszukuje od zaraz
W. Kamiński
mistrz stolarski
WĄBRZEZNO
Grudziądzka 2

Owoc
do fabrykacji marmelady kupujemy w każdej ilości
C. F. Müller & Syn
Boguszewo
powiat Grudziądz

PRZETARG.

Ogłasza się przetarg publiczny na przebudowę połowy domu robotniczego na mieszkanie dla sekretarza w nadleśnictwie Konstancjewo pow. wąbrzeski. Kosztorysy przetargowe otrzymać można za opłatą 2,00 zł w Państw. Urzędzie Bud. Naziemnego w Wąbrzeźnie (gmach Sądu Pow., pokój 20), gdzie nadsyłać również należy oferty w opieczętowanej kopercie z napisem: „Przetarg — Przebudowa domu w Konstancjewie.

Otwarcie ofert nastąpi przy ewentl. obecności oferentów w **dniu 1 października br. o godz. 12 w poł.**

Wąbrzeźno, dnia 12 września 1927 r.

Państwowy Urząd Budowniczy Naziemn.
w Wąbrzeźnie



STROJENIE i REPARACJE

fortepianów, harmonji
elektr.-pneum. fortepianów
wykonuje pierwszorzędnie i fachowo

Gerh. Grützner

Strzelecka 30 Strzelecka 30

Zgubioną
książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Toruniu na nazwisko **Maksmyljana Eitnera** kaprala zam. w Wąbrzeźnie, rocznik 1890 nin. **unieważniam**
Maksymiljan Eitner

Zmijkę
oryginalną (Flammgera) zupełnie nową
i taczki
do zboża sprzeda tanio
H. Bauer, browar

Przybłąkał się
CIELAK
kilkomiesięczny
Do odebrania za zwrotem kosztów
F. Pniewski
Skępsk poczta Golub
Telefon Golub 9.

Rozporządzenie policyjne
dla piekarń

w myśl przepisów Dziennika Urzędowego Wojew. Pomorsk. z roku 1920 str. 634 poz. 221 obowiązujące na całym terenie Województwa Pomorskiego



do nabycia

w **Głosie Wąbrzeskim**

Przetarg przymusowy

Dnia 17. 9. br. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. M. Stroińskiego, Wąbrzeźno, ul. Chełmińska

wagę decymalną

Główczewski, komornik sądowy
Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 16. 9. br. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. P. Białego w Wąbrzeźnie

kanapę

Główczewski, komornik sądowy
Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

W wtorek, dnia 20 września 1927 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

waga decymalna

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 16. 9. 27. o godz. 10½ p. poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. B. Brzoskowskiego, Wąbrzeźno.

maszynę do pisania i szafę żelazną

Główczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.

KINO - TEATR

Z powodu oddania sali dla Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, kinoteatr odbędzie się tylko w sobotę, dn. 17 września br.

CYGANERJA

LABOHEME

Największa atrakcja film. sezonu 1927
Wielka tragedja w 12 akt. wedł. powieści „Murgera" i opery „Pucciniego"
pod tym samym tytułem

W roli głównej: Liljana „Gish" znana nam artystka z obrazu Biała Siostra i „John Gilbert" znany jako książę Daniło z „Wesołej wdówki"
W powyższym obrazie wszechświatowa historja „Cyganerji" nabiera nowego życia i blasku.

Nadprogram!

Od 15 bm. początek punktualnie o godz. 8-mej

Polecamy do siewu jesiennego

ŻYTO do siewu Petkuskie I odsiew
„ „ Petkuskie II odsiew
PSZENICĘ do siewu (Buhlendorfa Nachbau)
„ „ Criewener 104 II odsiew

jako odmiany specjalne nadające się do miejscowych warunków gleby i klimatu, odporne na wyleganie i rdzę wytrzymałe na zimno i mrozy a przytem nadzwyczaj plenne.

Hodowla nasion majętności
SOSNÓWKA
Telefon Wąbrzeźno 159

Do nabycia

w Kreislandbund — Wąbrzeźno

SUPERFOSFAT
oraz nowy nawóz sztuczny
SUROFOSFAT
zawierający azot, fosfor, wapno i wielką ilość słodkiej próchnicy sprzedaje po cenach konkurencyjnych, firma

„PLON"

Handel zboża, węgla i drewna
Chełmińska 10.

ST. PISZCZ
obrońca i zastępca procesowy
Wolności 55 **Wąbrzeźno** obok starostwa
TELEFON 74

Mając za sobą kilkoletnią praktykę, załatwiam oprócz spraw zakresu sądownictwa, również sprawy z dziedziny władz policyjno-administracyjn.

Najnowsze modele!

Ford (model 1927)

karetki i otwarte wozy; tak samo najnowsze modele samochodów „Ford" i „Chevrolet"

6 cylindrowe

„Erskine-Six" „Pontiac" „Essex"

na dogodnych warunkach
zawsze na sprzedaż

Tel. 117 **Wolności 42** Tel. 117

Umeblowany
pokój
do wynajęcia
Wiad. w admin. „Głosu"

KAPUSTĘ
świeżo kiszoną
poleca
Steinert
KOLEJOWA

---

30 robotników
może się zgłosić do robót drenarskich i kanału w Gołembiewie i Książkach, stacja kolejowa Linowo albo Książki. Zgłoszenia na miejscach pracy.
J. IZYDOREK
Polskie Łopatki pod Rywałd pow. Grudziądz